

Nr 241  
D. 10. Października.

WTOREK.

ROK 1826.

# KURJER

WSPOMNIENIA.

Zabezpieczenie fun-  
duszów edukacyj-  
nych 1793.

## Warszawski

### NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

D. 28 z. m. w Jerzmanowicach w obwodzie Olkuskim odbył się uroczysty obrzęd założenia węgielnego kamienia na nowy Kościół parafialny.

Komora celna 2go rzędu, niezwłocznie ustanowiona będzie w Skulsku, z temiż atrybucjami jakie są nadane innym tego rodzaju Komorom.

W mieście Nieszawie, od następnego 1go Listopada: każdego Czwartku na nowo odbywać się będą Targi, które były ustanowione jeszcze w r. 1460 przez Króla Kazimierza IV, a które z powodu wojen ustały.

Karol Bogumił Brajnig (Braennig) Kupiec, Obywatel tutejszy, mający dopiero lat 29, wywiehawszy do Drezno dla wyleczenia się z zatarwienia wątroby, tamże d. 30 z. m. mimo najgorliwszej staranności stroskanej przy chorym obecnej matki, i mimo rad najbieglejszych lekarzy, zakończył życie. Zwłoki jego przywiezione będą do Warszawy.

Walczyńska mieszkająca przy ulicy Miodowej w pałacu Chodkiewiczów zwanym, przeniosła mieszkanie swoje na ulicę Koźłą pod Niem i tak dawniej tak i teraz trudni się praniem i wywabianiem plam z wszystkich rzeczy Tystrykowych, Bagdackich i Jedwabnych; polecając się z dobrą, prędką usługą i ceną umiarkowaną.

Pawłowski Szybkobiegacz wczoraj dokazał więcej, niż może wszyscy jego Koledzy w jakim bądź kraju. Kurs od rogatek Jerozolim-

skich do Raszyna i napowrot, zamiast w sto iedenaste minut, odbył w minut 85! Szkoda że było mało widzów, lecz obecni powracającego Szybkobiegacza przyieli z okrzykami, i podobno zbierano dla niego składkę.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jutro na ich dochód dane będzie wielkie pantoniczne wystawienie pod tytułem: *Bitwa w górach Czeskich czyli wzięcie w niewolę nieprzyacielskiego Dowódcę*. Widowisko to na *benefis* podpisanych przeznaczony, czyni im nadzieję, że Szanowna Publiczność: zwykłych swych względów nie odmówi, i cyrk licznem zgromadzeniem się zaszczycić raczy. — *Dunkel i Józef Członkowie Tow. Sztu. J. i d. i.*

Nieogłoszone drukiem listy Pani *Maintenon* wyszły teraz w Paryżu w 4 tomach in 8vo, pod tytułem: *Lettres inédites de M. de Maintenon et de Mme la Princesse des Ursins*. Znajdują się w Księgarni N. Glöcksborga i kosztują złp: 72. Korrespondencja ta nie tylko że zajmuje czytelnika szukającego w listach wzorowego stylu, ale zajmuje oraz badacza Historji i roztrząsającego polityczne zdarzenia. Tak *Xłna Ursynu*, posłana do *Modrytu* w roku 1805 w celu historykom wiadomym, iako i Pani *Maintenon*, listy swoje palić postanowiły. Obiedwie nie dokonały zamiaru, pozostałe po ich zejściu listy zachowywała Biblioteka Hra: *Szoazel* (Choiseul) i terazie do druku podała. Niektóre ważne intrygi z ostatnich lat panowania *Ludwika XIV*, dokładnie



w tych listach są wyjaśnione.

*Z Moskwy dnia 5 Wrze: (z Kur: Lit)*

Dziś półkowa uroczystość półku kawaler-gardów. W daczcy Hra: Orłówny: Czesmeń-skiej była cerkiewna parada dywizjonu ka-walergardów, a potem obiednia w cerkwi po-chodnej, wystawionej w ogrodzie. Jch Cesar-skie Mości byli na Mszy: Si., po skończeniu której PP. Officerowie kawalergardów często-wani byli śniadaniem, w pokojach Jch Cesar-skich Mości, w przytomności N. CESARZA i N. CESARZOWEJ. — Wieczorem, z okoliczno-ści Jmienia Jej Cesarzkiej Wysokości Wielkiej Xieźniczki ELŻBIETY MICHAŁOWNY, miasto było oświecone. — Jch Cesarzskie Mości i wszyscy członkowie N. Famiłji znajdują się w pożądanym stanie zdrowia. — 7 Września: Wczoraj był wspaniały bal w domu zgroma-dzenia szlacheckiego Moskiewskiego. Jch Ce-sarskie Mości N. CESARZ JEGOMOŚĆ i N. Cesarzowa ALEXANDRA FEDOROWNA zaszczytlił go swoją Wysoką przytomnością. — Dziś, Jego Cesarzka Mość, iako też N. Cesarzo-wa MARJA FEDOROWNA raczyli oglądać Moskiewski Dom Wychowania. — 8 Wrze-snia: Dziś bal u Kirołewsko - Francuzkiego nadzwyczajnego Posła Marszaka *Marmonta*, Xiecia Raguzy. N. CESARZ JEGOMOŚĆ raczy zaszczycić go Swoją Wysoką przyto-mnością. — Dziś także otworzy się wielki teatr, na którym wystawiona będzie wielka komedia-wierszem, *Arystofan*, przez Xiecia A. A. Sza-chowskiego, a po niej nastąpi wodewill: *A ktorowie między sobą* czyli *pierwsze wystą-pienie Aktorki Trojpołskiej*. Potym wode-willu nastąpi krotofila (*Divertissement*), na której będą śpiewali celniejsi nasi śpiewacy, i tańczący będą pierwsi baletnicy i baletnice. — Dnia jutrzejszego t. i. 9 Września, będzie dana opera komiczna: *Nowy Obywatel*, a po niej

balet *Ropciuszek*. — N. PAN raczył najja-skawiej wiele dostojnych osób ozdobić rozma-i-temi orderami Cesarstwa Ross: szczególniej: znaki brylantowe orderu S. *Andrzeja* otrzy-mał Xie *Łabanow Rostowski* Minister Spra-wiedliwości. Kawalerami tegoż Orderu mia-nowani: Xie *Eugenjusz Wirtemberski*, Je-nerał Adju: *Wasilczyków*, Jenerał pie: *Rzym-ski Korsakow*, Rzecz: Tajny Rad: *Nowosilcow*, Wielki Podkomorzy Hra: *Litta*, Wielki Koniu-szy *Mukhapow*, Wielki Łowczy *Naryszkin* i Rzecz: Tajny Rad: Xie *Galiczyn*.

*Kurjer Litewski* obszernie opisuje nader świetny obchód w stolicy Litwy odbyty, z po-wodu Koronacji N. PANA. Przez 3 dni trwały illuminacje, ostatnim tak donosi to pi-smo. D. 14, Niebo dozwoliło nam być świad-kami najrzadszego i najczarowniejszego widoku oświecenia, iednego z najulubieńszych miejsc przechadzek mieszkańców naszego miasta, to jest bulwarów, nad brzegami *Wilji* i *Wilenski* położonych. Długa ta promenada z kilku ró-pnoległych i ukośnie przecinających się alei złożona, pięknie już wzniesionemi topolami o-sadzona, przy wejściu od frontu kościoła kate-dralnego, miała łuk tryumfalny z Cyfrą N. PANA, po wszystkich zaś alejach z obu stron ciągnęły się szranki lampami okryte. W ie-dnym końcu środkowej alei wznosiła się potęż-na świątynia na kolumnach z Cyfrą Jego Ce-sarskiej Mości, ozdobiona koroną z różnokolo-rowego światła, w środku świątyni był ołtarz na którym palił ogień ofiary, w drugim końcu prospektu, na przeciwnym brzegu *Wilna*, gdzie się mają ciągnąć dalej bulwary, podob-naż świątynia z Cyfrą N. Cesarzowej ALEX-ANDRY, przednie odpowiadała pierwszej. Tak zachwycającemu widokowi, prawie nie dał opisania, przyczyniał okazałości, drugi brzeg *Wilji*, wzdłuż opasania nowych budowli do



Arsenału należących; ten okryty w wytwornym guście uszykowaniem i tarczami, gwiazdami i słońcem, wśród którego była Cyfra N. PANA, odbiła się w wodzie, całą zajmował niezliczonych widzów uwagę i sprawiał niepewność, czy na bliższe widoki, czy też nań małą zwracać oczy. Do tego jeszcze ruiny na górze zamkowej i góra trzech krzyżów, oświecone, nowem przejmowały omanieniem. Dla licznego zgromadzenia, przyozdobionego obecnością najgłośniejszych w mieście naszem osób, przy odgłosie muzyki pogłówniejszych stanowiskach, miejsce to wydawało się być wielkim salonem, gdzie nigdy w naszej pamięci niewygasła uroczystość, dla przytomnego zawsze naszym sercom i życzeniom N. Cesarza i Jego Najdostojniejszej Małżonki, w okazach radości powszechnej do późnej nocy była obchodzoną.

### ROZMAITOSCI.

Królewna *Portugalska* nie chce przyjąć oddziału zbiegłego wojska *Hiszpańskiego* z *Andaluzji*, i ma zamiar odesłać go wraz z bronią na powrót do *Hispanji*. W powiatach północnych *Portugalji*, wznowiły się małe zaburzenia. — Donoszą z *Włoch* d. 17 z. m. że między pierwszemi hersztami rozrzucał się wszczął w *Neapolu* roku 1820, gnający być dotąd wysłanym, na koniec teraz go, odesłała do sądu najwyższego do *Neapolu*. — W mieście *Ilen* w królestwie *Niderlandzkiem*, wszczął się pożar d. 22 z. m. który pochłonął 74 domów mieszkalnych, znaczną część w czasie radośnych okrzyków i zabaw mieszczan. — W mieście *Hilburghausen*, z powodu narodzenia syna Xcia *Jerzego*, znajdował się na targu kupiec *Bawarski*, który mając flaszkę z wi-

nem w rękę, zastąpił drogę nieznanemu człowiekowi i wzywał go: „Za zdrowie mojej Królowej, racz W Pan zemną wypić szklankę wina”. Nieznajomy z uśmiechem przyjął szklankę, wypił ją i niebawnie się oddalił. Wkrótce nadszedł z zamku Xcia Dworzanin z koszem wina *szampańskiego*, w imieniu swego Pana, rzekł do tegoż Kupca: „Piłeś W Pan przed chwilą z nieznanym za zdrowie swojej Królowej; racz że teraz pić to wino za zdrowie córki mojego Pana”. Napotkany nieznajomy był Xcie panujący *Hilburghausen*, ojciec teraźniejszej Królowy *Bawarskiej*. — Okropne są opisy ostatniego pożaru w *Stambule*, prawie połowa tej ogromnej stolicy stoi w gruzach, szkoda tak rządową iakoż obywatelską liczą już do 80 milionów piastrow!! zdaje się niepodpadać wątpliwości, że *Janczarowie* stali się sprawcami tego nieszczęścia. — Gazety *Londyńskie* donoszą, że Doktor *Fuchs* zamieszkały w *Munichu*, odkrył osobliwszy wynalazek, to jest: drzewo zrobić nie palnem! — Słychać, że Xcie *Hiszpański S. Karlos* (który niedawno przejeżdżał przez *Warszawę*) otrzymał rozkaz od swego dworu, póty niewracać do *Madrytu* póki nieotrzyma na to oddzielnego wezwania. — Niedaleko *Baltimore*, znajduje się las w rozkosznym położeniu, w którym osoby na boże od wielu lat na nabożeństwo zgromadzać się zwykły. O ostatniem zgromadzeniu, jeden z dzienników *Amerykańskich* tak pisze: „Zaproszono na nabożeństwo z okolic wiele osób. 18-letnia Panna *Miller* z *Massachusetts* miała powiedzieć kazanie. Gdyśmy przybyli, już wszystkie ławki były zajęte; z niecierpliwością czekano na młodego kaznodzieję, na koniec przybyła i wstąpiła na ambonę z powagą i godnością. Spojrzała na słuchaczy, piękne włosy spadały na jej ramiona, ułożenie jej było pewne, umysł jej zdawał się być spokojnym, cała jej



postawa ujmowała wszystkich. Zaczęła podług zwyczaju odczytawszy text z biblij; głosem najwyraźniejszym, mówiła poprawnie, kazanie jej podobało się wszystkim; zdawało się być głosem duszy. — W czasie bytności swojej w Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej, powierzył był T. *Kościusko* przyjacielowi swemu Tomaszowi *Jefferson* swój testament, w którym między innemi wyznaczył sumę, teraz do 15,000 dollarów wziętą, na założenie szkoły dla dzieci niewolników czarnych i na koszt okupu ich wolności, z dodatkiem aby tak były wychowane, iżby z nich byli lepsi ojcowie, lepsze matki, lepsi synowie i lepsze córki. Szkołę tę otworzono w *Nowym Jorku*. — Na początku *Września* popełniono w *Madrycie* okropną zbrodnię: Nieznajomy przybył do Chirurga, prosząc do chorego. Gdy wsiadł do powozu, przyłożono mu pistolet do piersi i zagrożono wyrzuceniem, jeśli sobie nie pozwoli oczy zasłonić. Zawiązano mu je, i powóz oddał się z miejsca, przejechał kilka ulic i nakoniec stanął przed domem, do którego Chirurga wprowadzono; w pokoju odwiązano mu oczy. Zosób przytomnych nieznaj nikogo; kazano mu, aby młodej i jeszcze w łóżku będącej położyć krew pusił. Chirurg wzbraniał się przez czas niejakie, mówiąc, że nie chce być mordercą, ale usłuchał, gdy mu pistolet pokazano. Po uskutecznienu rozkazu, zawiązano mu znowu oczy i odwieziono go do domu. Zaledwie, że strachu do siebie przyszedł, opowiedział wszystko Kommissarzowi Policji; w skutku wydano rozkazy do wszystkich Plebanów w *Madrycie*, aby niechowali żadnego umarłego bez wiedzy Policji. Tym sposobem natrafiono na zwłoki młodej kobiety. Wystawiono je w Kościele, aby kto z publiczności poznać i donieść mógł zwierzęności nazwisko zabitej. Oprócz tego dowiedziano się iuż o u-

licę, z której ciało na smetarz przywieziono.  
**PRZYIECHALI DO WARSZAWY.**  
Xze Lubeki Radea z Wiednia. — Osolińska Teresa Hra z Stanisławowskiego. — Potocki Radca Stanu z Lubli-  
na. — Debowski Posel z Klementowic. — Maltzahn  
Baron z Meklemburga. — Skarbek Michal Hra z Woli  
Żelazowskiej. — Paprocki Oby: z Woli. — Starzynski  
Józef Oby: z Gumowa. — Lasnowska Teresa z Ra-  
domskiego. — PłocHECKI Wład: Oby: z Mławy.

## DONIESIENIA.

W domu przy ulicy Miodowej Nr 495 w tak nazwa-  
nym pałacu Teperowskim, jest Billard średniej wielko-  
ści, z wszelkimi do niego należącemi rekawizami, do  
w stanie iak najlepszym, za cenę umiarkowaną do  
sprzedania. Informacja w handlu wina nadole.

Kto by miał do sprzedania za gotówkę pieniądze 15,000  
złotych w listach zastawnych białych, lub małych  
1,500 w listach zastawnych żółtych, zechce się zwrócić  
do Kantoru Redakcji Korrespondenta Warszawskiego.

Billard wraz z porządkiem, jest do wynajęcia przy  
ulicy Zielonej pod Nr 2059; mający chęć wynajęcia  
kawy, zechce się udać do właściciela tegoż domu.

Potrzeba ucznia do terminu w sztuce Drukarstwa;  
można się zgłosić do Kantoru Gazety Korrespondenta.

Przy ulicy Nowo-Miejskiej Nr 167, obok Kościoła  
XX. Paulinów na prostulicy Mostowej, za-  
łożona została Kawiarnia, dobrze urządzonej, pra-  
czystości i należyte usługi zastępnia na  
wiedzenie publiczności; można w tej oraz  
długą się rozmaite pisma do czytania.

3 Klucze znalezione, odebrać można w Dru: Kurjers-  
kiej; Sękę z gatunku mieszańca Angiel: pila-  
wek i Mopsów; odebrać można w domu dawniej Kalin-  
go przy ulicy Koziej pod Nr 34.

Zginął Pudelek mały, biały, mający uszy długie,  
każdem po małym czarnym znaczkowi, oczy białe, nos kar-  
tanowaty, cały prócz łba, uszów i ogona wystrzyżony.  
Kto by takowego znalazł, lub o podobnym wiedział, ra-  
czy się łaskawie zgłosić do handlu Sukiennego w Pa-  
cu dawniej Tepera zwanym przy ulicy Miodowej  
495, gdzie otrzyma nagrodę.

Zginęła Szczałka mała, z gatunku wyćtła-  
z kasztanowatym łbem, z takimiż uszami i  
mami, na łbie sierzatka biała lat 2 mająca.  
prasza się o oddanie takowej przy ulicy Pod-  
pod Nr 497 lit. a. do Murgrabięgo, za nagrodę.

Teatr. Dziś Kom: Barbara Zapolska i Kom:  
Państwo Staruszkiewiczowie.